

# BAŁTYK ZAMIENIA SIĘ W ZIELONĄ ZUPĘ

**R**ęcznik jest? Krem do opalania? Kąpielówki? Jeśli tak, to idziemy na plażę. I to prędko! Termometry wskazują 30 st. Celsjusza. Żar leje się z nieba. Z głowy leją się strużki potu. Pomóc może tylko kąpiel w chłodnym Bałtyku. Ale co to? Ratownicy wywiesili czerwoną flagę? Choć powietrze stoi i nie ma fal?

Podchodźcie bliżej. Woda przypomina gęstą, zieloną zupę. Bez gwałtownej zmiany pogody raczej szybko do niej nie wejdzieszmy.

## 400

wraków zalega przy polskim wybrzeżu Morza Bałtyckiego

To nie opowieść z przyszłości. W 2018 r. kąpielisko w Chałupach było nieczynne przez rekordowe 15 dni z powodu zakwitnięcia sinic. Turyści mieli urlop z głowy. Z kolei Zatoka Gdańska wyglądała tak, jakby ktoś pokrył ją rdzawą farbą. Rok później sinice tymczasowo zamknęły aż 57 proc. kąpielisk w Polsce.

Skąd w Bałtyku wzięły się sinice?

## SKĄD W WODZIE BIOGENY?



ze ścieków i przemysłu

To organizmy pionierskie, które były jednymi z pierwszych na naszej planecie. Są wszechobecne, zarówno w środowiskach wodnych, jak i lądowych.

Tyle że człowiek robi dużo, by sinice mogły się rozwijać. Dlaczego? Bałtyk to nie tylko półzamknięty akwen, ale też zbiornik wyjątkowo licznie otoczony obszarami rolniczymi. W konsekwencji trafiają do niego duże ilości związków azotu i fosforu z nawozów, które spływają rzekami. Nagromadzenie tych pierwiastków powoduje intensywny rozwój glonów i sinic. Organizmy te po obumarciu

opadają na dno, a w procesie ich rozkładu zużywany jest tlen - w efekcie powstają strefy beztlenowe. Zjawisko przez ekspertów określane jest jako eutrofizacja (inaczej przeżyźnienie). Według raportu przygotowanego przez Komisję Helsińską aż 97 proc. Morza Bałtyckiego wykazywało efekty eutrofizacji.

- Mimo że ktoś uprawia pole na południu Polski, spływ rzeczny powoduje, że te ścieki ujdą Wiśle do Bałtyku. Nasze morze jest miejscem kumulacji ścieków z nawozów i hodowli trzody chlewnej - wyjaśnia dr Agata Błaszczak z Zakładu Biotechnologii Morskiej na Uniwersytecie Gdańskim.

Kąpiel w morzu z sinicami jest zabroniona, bo grozi wysypką na skórze, swędzeniem i łzawieniem oczu, wymiotami, biegunką, gorączką, bólami mięśni i stawów. W ekstremalnych przypadkach może przynieść zapalenie płuc, duszności lub symptomy podobne do grypy.

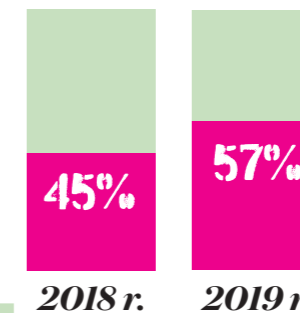
Do największych problemów, z którymi mierzy się Bałtyk, są tzw. tykające bomby na jego dnie. Chodzi o zatopione okrę-

ty, amunicję, bomby, miny i pociski z czasów II wojny światowej.

Wśród śmiertelnych środków znajduje się m.in. iperyt - atakujący drogi oddechowe i pachnący musztardą środek, którego Niemcy po raz pierwszy użyli podczas I wojny światowej w bitwie pod Ypres - stąd jego nazwa. To również olej arsynowy czy cyjanowodor, znany powszechnie jako cyklon B.

Trudno o proste rozwiązanie sytuacji. Potrzebna jest współpraca międzynarodowa, a sam proces wyłowienia amunicji jest przedsięwzięciem zarówno kosztownym, jak i niebezpiecznym. Przez dekady, poza nielicznym gronem ekspertów, nikt nie zwracał uwa-

## ZAMKNIĘTE KĄPIELISKA



gi na zatopione w Bałtyku pozostałości po wojnie.

Nadzieję daje rozpoczęty w 2016 r. projekt DAIMON (Decision Aid for Marine Munitions, z ang. pomoc w decyzjach odnośnie do morskiej amunicji), obecnie będący w drugiej fazie. Biorą w nim udział kraje bałtyckie z kluczową rolą Polski, która do współpracy zaprosiła Finlandię, Szwecję, Danię, Estonię, Norwegię, Litwę oraz Niemcy.

Ofiarami zanieczyszczeń stają się

ryby. - Niektóre gatunki cechuje wysoki poziom dioksyn. Wśród nich należy wymienić łosie bałtyckie, trocie, a także szproty czy śledzie z tego rejonu - tłumaczy Paweł Struciński, naukowiec z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego.

Największą grupę ryzyka wśród konsumentów stanowią kobiety, które chcą zająć w ciąży, te, które już w niej są, kobiety karmiące, a także małe dzieci. Ta grupa powinna się powstrzymać od spożywania przede wszystkim łososi i troci, a także śledzi i szprotów poławianych w Bałtyku oraz konserw z wątróbki doroszy poławianych w Bałtyku."

Autor:  
Michał Tokarczyk,  
dziennikarz „Gazety Wyborczej Trójmiasto”

Źródła:  
WWF Polska,  
Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego  
i Główny Inspektorat Sanitarny



FOT. GRZEGORZ PRESS - WATCHOV STUDIO

Jeśli chcecie dowiedzieć się, do czego może prowadzić dalsza degradacja środowiska w wyniku działalności człowieka i jak natura może się odpłacić, zapraszamy na film

PROD.



WARNER BROS.  
DISCOVERY

# APOKAWIXA

w kinach od 7 października